

Tatry – śmierć pod Lodową Przełęczą

18 lipca 2020



Trzy zagadkowe śmierci w Tatrach. Jeden świadek podejrzewany o morderstwa. Brak dowodów, brak śladów, brak winnego, umorzone śledztwo. Minęło już przeszło 90 lat od tragedii na tatrzańskiej Lodowej Przełęczy, a jednak sprawa wciąż jest nierozwiązana, pozostając ponurym polskim odpowiednikiem przypadku Diatłowa. Latem 1925 roku na szlaku zmarli niemal jednocześnie: Kazimierz Kasznica, 46-letni warszawski prokurator, jego 12-letni syn Wacław oraz młody, ale doświadczony taternik, 21-letni Ryszard Wasserberger.